Nr. 19. w Piątek — dnia 23. Stycznia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Marsylia, 18. Stycznia. — W téj chwili przybił tu okręt z Konstantynopola z wiadomościami dochodzącemi do d. 8. b. m. Członek parlamentu angielskiego Layard otrzymał od rządu tureckiego koncesyą na budowanie kolei żelaznéj z zatoki Samos do Dunaju w prostym kierunku. Koléj ta pójdzie przez Adrianopol, przez co uniknie zakrętów utworzonych cieśninami. Koléj ta będzie miała jednę gałąź prowadzącą do Konstantynopola. Według wiadomości z małéj Azyi biją się Maronici z Grekami, a Druzowie z Maronitami. Z Persyi donoszą, iż pan Gobineau, reprezentant Francyi, uroczyście był przyjmowany w Teheranie. Journal de Constantinopel zaręcza, iż Dost Mahomed pozostanie neutralnym i że Anglia podburzyła książąt panujących około Heratu.

Berlin, 22. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać: jenerałowi piechoty i jenerał adjutantowi Neumanowi order orła czarnego.

Berlin, 21. Stycznia. — Najj. król i królowa przybyli tu wczoraj popołndniu z Charlottenburga i oglądali w zakładzie rzeźbiarza profesora Kissa ustawiony tam model do posągu zmarłego króla Fryderyka Wilhelma III., a na wieczornem zgromadzeniu byli u księżnéj lignickiéj.

— Wspomnieliśmy wczoraj o oznajmieniu izbie deputowanych, że sprawa newszatelska w zgodny sposób załatwioną została. Prezes ministerstwa pan Manteuffel uwiadomił o tem izbę w następujący sposób:

Moi Panowie! Kiedy obecna sesya sejmu zagajoną została, król Jmość w końcu mowy od tronu oznaczyć raczył przypadek, w którym postanowił powołać siły państwa pod broń ze względu na wypadki, które się wydarzyły w Newszatelu. — Byliśmy przygotowani wystąpić z bronią w ręku w obronie praw króla. Doniesiono teraz, że uwięzieni w Newszatelu poddani króla bezwarunkowo wypuszczeni zostali na wolność. Będzie więc teraz możność urządzenia stosunków newszatelskich na drodze europejskiéj konferencyi. — Moi panowie! Znajdziecie rzeczą naturalną, że się ograniczę na téj uwadze: ale z powodu ważności sprawy téj niemogłem pominąć sposobności zawiadomienia dostojnéj izby o stanie téj sprawy.

Wiadomość tę przyjęła izba z widocznem zadowoleniem.

Minister spraw wewnętrznych wniósł następnie z najwyzszego polecenia następujące projekta: 1) dotyczące zmiany artykułu 76 (zwoływania izb w Styczniu i 2) zmiany artykułu 107 konstytucyi (co do głosowania po dniach 10 nad zmianami artykułów konstytucyi).

Berlin, 21. Stycznia. — Najświeższe wiadomości. Pod dniem 27. Lipca r. p. wydał minister handlu okólnik do pruskich izb handlowych, aby się oświadczyły, czyli jest potrzebna zmiana praw lichwowych. Niemal wszystkie izby zgodziły się na to, iż prawa lichwowe powinny być zniesione. Rząd atoli wynurza teraz swoje zdanie, iż przejście z jednéj do drugiéj zasady szkodliwy wywarłoby wpływ na stosunki kupieckie i dla tego pozostawia wolne pole w kredycie i pożyczkach między kupcami bez ograniczenia stopy procentowéj.

Minister handlu wezwał pod d. 12. b. m. król. rejencye, aby się oświadczyły, co sądzą o zdaniu i zamiarze ministerstwa pozostawienia kupców przy dotychczasowym zwyczaju. Nie wątpimy, że opinia kr. rejencyi wypadnie przychylną wynurzonemu zdaniu przez izby handlowe. Skoro to nastąpi, natenczas w Prusach otworzy się nowa era handlowo polityczna i finansowa, która uchyli wiele trudności, jakie przedawniałe prawodawstwo w téj mierze stawiało.

Pruska korespondecya podaje objaśnienia projektów nowych podatków, które izbom przedłożone zostały. Nowe podniesienie podatków zmierza 1) do opędzenia wydatków powiększonych na przywróconą trzyletnią służbę w wojsku; 2) do podwyższenia pensyi urzędnikom cywilnym i niższym stopniom oficerskim. Potrzeba na ten cel powiększyć etat dotychczasowy o 4,080,000 tal. Powiększenie to podatków ma nastąpić: *a)* w podatku od budynków w ilości 1,390,000 tal., *b)* w podatku przemysłowym i od akcyi itd. 600,000 tal., *c)* w podwyższeniu ceny soli na 2,090,000 tal., razem więc 4,080,000 tal. Podwyższenie to będzie dostatecznem na opędzenie wyższych podatków.

W porównaniu stosunków podatkowych między rokiem 1842 a 1857, podwyższenie podatków na rok bieżący wypadnie tak w stałych jako też niestałych podatkach na głowę w całéj monarchii pruskiéj 2 sgr. 6 fen. Według wywodu rządowego stosunek ten o wiele jest przewyższony zamożnością, w jaką naród wzrósł w przeciągu lat 15.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. Stycznia. — Na zasadzie najwyższego JCKMci rozkazu, dozwolono powrócić do kraj b. wychodźcy polskiemu Karolowi Górskiemu, który po przybyciu w r. 1849 do Królestwa Polskiego z Krakowa, wysłany został na mieszkanie do gub. Wiatskiéj.

— Wczoraj przed południem, w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym śgo Jana, odprawione zostały solenne eksekwje za spokój duszy ś. p. Stanisława Kostki Lubicz Choromańskiego i wszystkich poprzedników jego na stolicy arcybiskupiéj warszawskiéj. W środkowéj nawie kościelnéj, wzniesiony został katafalk, a na nim umieszczona trumna, na któréj złożone były godła biskupie i kapłańskie. Mnóstwo światła gorzało około katafalku. Od rana, duchowieństwo śpiewało wigilie, a przy ołtarzach kapłani sprawowali ofiarę ś. Wielką mszę celebrował pontyfikalnie najdostojniejszy arcy-pasterz ks. Fijałkowski, arcybiskup metropolita warszawski, w asystencyi ks. Dekerta, prałata archidyakona metropolitalnego w obec kapituły metropolitalnéj, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, oraz alumnów zakładów naukowych religijnych. Po mszy stéj odezwał się z kazalni wymowny głos ks. kanonika Mętlewicza.

Listy z nad Orli.

List dziewiąty.

Bardzom dawno nie pisał do Gazety. Na moje usprawiedliwienie mógłbym przytoczyć wiele rzetelnych powodów,— chorobę, wyjazd za granicę, kłopoty gospodarskie, lecz wolę Bogiem a prawdą wyznać, że główną przyczyną była wspólna nam wszystkim wada: lenistwo. Główną, ale nie jedyną. Z radością bowiem ujrzałem, iż cel, którego memi listami pragnąłem dopiąć, już w wielkiéj mierze osiągnięty został. Zamiarem zaś tym było przekonać rodaków, że książek u nas wychodzących nie można zostawiać własnemu ich losowi, ale że trzeba wstawiać się za niemi, podnosić głos polecający, zachęcać sąsiadów i przyjaciół do kupowania i czytania, samemu kupować i pożyczać, a przedewszystkiem zdawać z nich bez zwłoki sprawę w Gazecie, którą każdy oświeceńszy naszéj prowincyi mieszkaniec ma codzień w swoim ręku. Jakoż wkrótce po ostatnim moim liście poczęły się coraz gęściéj ukazywać w Gazecie doskonałe recenzye dzieł wychodzących, że między innemi wspomnę tu tylko sprawodzania o Niemojowskiego *Obrazach z Pisma Świętego*, o *Panowaniu Augusta II*, o Rymarkiewicza *Nauce i wzorach prozy*. Byłbym więc złożył już moje pióro, gdyby nie ta okoliczność, iż jeszcze Gazeta nie wspomniała o wszystkiem, co w zeszłym roku wyszło w naszem Księstwie. Brak ten chciałbym choć w części niniejszym listem zapełnić.

A naprzód należy się zaszczytne wspomnienie przekładowi *Fritjofowej Sagi*, przez Ludwika Jagielskiego dokonanemu. Śliczne i poprawne wydanie drukiem Merzbacha potwierdza wiadomość daną przez *Przegląd*, iż dzieło to wyszło kosztem hr. Działyńskiego. Przekład p. Jagielskiego tak niepochlebne dotąd spotkał krytyki, iż w jednéj nawet samemu Tegnerowi się dostało. W sądach tych znać jakby dawny animusz polski przeciw Szwecyi. Wprawdzie mamy za co Szwedów nienawidzieć. Żaden naród z pustéj igraszki tyle złego nam nie zrobił. Stary Niemcewicz zwykł był mawiać w Paryżu, że wolałby hyenę na ulicy spotkać jak Szweda. Norwegczycy mają przysłowie, że naprzód na świecie stoją oni, następnie wszystkie inne narody, potem psy, a na końcu Szwedzi. Być może, iż niejeden jeszcze z naszych rodaków jest tego samego zdania. Bądź co bądź, od dawna u nas panował nieprzeparty wstręt ku Szwedom. Najmniéj też znaliśmy ich literaturę. Ale czasy się zmieniły. Dziś Polska może, powinna Szwecyi podać przyjazną rękę. Innem też zupełnie uczuciem Szwedzi teraz dla nas pałają i przemawiają, jak ich przodkowie z czasów Gustawa Adolfa, Karola Gustawa i Karola XII. Sami oni wzrośli niezmiernie w ukształceniu od owéj doby. Piśmiennictwo ich w bieżącem stuleciu zrównało się z drugorzędnemi literaturami Europy. Najcelniejszą zaś onego ozdobą jest niezawodnie wspaniały utwór Tegnera. Uznali to najznakomitsi ludzie wszystkich krajów. Dzieło to nietylko jest oryginalnem w formie i pomyśle, ale co rzadko się zdarza w płodach tego rodzaju, jasnem jest w wykładzie i najszczęśliwiéj rozwidnia zamierzchłą przeszłość skandynawską. Na wszystkie przeto główne języki europejskie zostało już wytłumaczonem. Po niemiecku coś 5 czy 6 przekładów istnieje. Należy się więc niemała wdzięczność p. Jagielskiemu, jeżli to prawda, że wprost ze szwedzkiego przekładał i że dla téj pracy umyślnie się po szwedzku nauczył. Zarzucają mu, iż jego tłumaczenie stało się nader ciemnem z powodu zbyt przemagających w niem starożytnych wyrazów i zwrotów mowy naszéj. Mówią, że więcéj w tem sztuki jak wątku i natchnienia. Gdym temu zaprzeczał, ktoś mi powiedział: Wydaje mi się to jak pewien artykuł w ubiorze kobiet dzisiejszych, więcéj tam mączki jak włókna, przekład ten stoi raczéj krochmalem archaizmów jak lekkością, eterycznością prawdziwego poetycznego unie-

Poczem arcy-biskup metropolita, celebrował kondukt w okolo katafalku. W czasie całego nabożeństwa, chór duchowieństwa wykonywał wzorowo religijne pienia.

Wczoraj po południu, kościół xx. Pijarów, zaledwie mógł pomieścić tłumy pobożnych wszelkiego stanu, przybyłe do oddania ostatniéj chrześciańskiéj posługi, zwłokom ks. Xawerego Kurowskiego, ex-prowincyała księży Pijarów, czci godnego kapłana, męża światła i nauki, człowieka pełnego miłości bliźniego. Biskupi i prałaci, duchowieństwo świeckie, ubodzy zakonnicy, dygnitarze, urzędnicy, uczeni i lud, cisnęli się w około katafalku, na którym spoczywała trumna, obejmująca szczątki człowieka, który zasłużył na taką cześć pośmiertną, jednając sobie serc tyle, Ks. kanonik Gruszecki, dawniéj uczeń nieboszczyka. odbył kondukt w około katafalku i pobłogosławił zwłoki. Przed wyprowadzeniem takowych, wstąpił na kazalnicę ks prałat Butkiewicz, rektor akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj i w wymownych słowach, skreślił żywot zmarłego, jako sługi ołtarza, nauczyciela młodzieży i pracowitego badacza nauk przyrodzonych i historycrnych. Przeprowadzeniu zwlok na smętarz, towarzyszyli wszyscy duchowni wszystkich klasztorów tutejszych, całe duchowieństwo świeckie, a dawni uczniowie i przyjaciele, ponieśli na własnych barkach trumnę ze zwłokami, od kościoła ks. Pajarów, aż na sam cmętarz, gdzie obok zwłok siostry, wśród serdecznego żalu nader licznych obecnych, na ostatni doczesny spoczynek, ziemi oddane zostały.

— Dla regulowania biegu rzek w Królestwie Polskiem, uprzątnienia zawad w ich korycie i czynienia ich żeglownemi, wyznaczona jest od dawna pewna suma corocznie, która nietylko że jest niewystarczającą, lecz po większéj zużywaną na naprawę wałów Modlina podrywanych przez Wisłę i Narew. Tyczasem uregulowanie biegu rzek, urządzenie dróg wodnych, tych najlepszych i najtańszych środków komunikacyi, jest jedną z pierwszych potrzeb kraju. Właśnie teraz niektóre władze uczyniły podobno przedstawienie księciu namiestnikowi, jak niedostatecznemi są fundusze przeznaczone na uregulowanie rzek spławnych, i spodziewają się, że rząd większą sumę na ten wyznaczy. Z początkiem wiosny mają podobnież rozpocząć roboty dla uprzątnienia zawad żeglugi na Warcie, które, szczególniéj w okolicach Koła, niedozwalają żeglować na téj rzece. Uczynienie Warty spławną, przyniosłoby wielkie korzyści dla całego Kaliskiego przez ułatwienie wywozu produktów drogą wodną. Czas.

Rosya.

Gabinet cesarski zawiadomiony został depeszą telegraficzną, nadesłaną przez pełnomocnika rosyjskiego na konferencyach paryskich, iż takowe zakończone zostały, a protokul zamknięcia podpisany został 6. Stycznia. Postanowiono, że ukończenie uregulowania granicy bessarabskiéj, oraz zupełne opuszczenie przez wojska austryackie Księstw Naddunajskich, a przez eskadrę angielską, morza Czarnego i Bosforu, ma być urzeczywistnione najpóźniéj 30. Marca 1857 r., i że od tegoż terminu konwencya o cieśninach mieć będzie moc obowięzującą.

— Rosya rozszerzając w środkowéj Azyi swój wpływ i panowanie, oraz chcąc być gotową na wszelkie tam wypadki, a widząc jak wielce dogodnem i ważnem dla niéj w tym względzie stanowiskiem są środkowo azyatyckie wody, to jest morze Kaspijskie, jezioro Aralskie i rzeki do tego jeziora wpadające a przerzynające wnętrze Azyi, — zajmuje te stanowiska coraz potężniéj, i wzmacnia swe siły na tych wodach. Pracując usilnie od pewnego czasu nad powiększeniem floty kaspijskiéj, przyłączyła do niéj kilka ekwipażów z dawnéj floty czarnomorskiéj, to jest kilka oddziałów marynarzy z Sewastopola przeprowadzonych; buduje dla niéj od lat kilkunastu parowce wojenne w Astrachanie i w nadwołgańskich portach; a właśnie teraz, według ostatnich wiadomości z niższego Nowogrodu, w zakładach morskich na Wołdze pod tem miastem, jest na ukończeniu kilka żelaźnych parowców na morze Kaspijskie przeznaczonych; przed kilku zaś tygodniami odpłynęły do Astrachanu dwa statki parowe wojenne w zakładach niższo-nowogrodzkich zbudowane. Donieśliśmy już dawniéj o zwiększeniu flotyli wojennéj na jeziorze Aralskiem, z którego leksze statki wpływają na wielkie rzeki środkowe azyatyckie, Sir-Darią i Amru-Darią.

Te czynności Rosyi są jednem z następstw stanowiska jakie cesarstwo rosyjskie w Azyi zajęło, i obecnego położenia rzeczy w téj części świata, które niedawno przedstawiliśmy. Ostatnie doniesienia z tamtych stron to jest z Persyi przez Rosyą nadeszłe, okazują iż spór persko-angielski, który może być poczęści nazwanym sporem rosyjsko-angielskim, dalekim jest dzisiaj do załatwienia pokojowego. Persya bowiem nietylko nie czyni zadość żądaniom Anglików, i nie wyprowadza wojsk z Heratu, lecz coraz głębiéj je w Afganistan posuwa, zajmując ważne miejsca i wąwozy ku Inydyom prowadzące. Dziennik rosyjski w Tyflisie wychodzący **Kawkas** pisze, że według wiadomości z Teheranu, wojska perskie zajęły nietylko Herat i chanat heracki, ale posunęły się daléj na południe w głąb Afganistanu i zdobyły Goryan, Subgabar, Lausz, Dzewin, Farach i wiele innych miast warownych.

— Jak ścisłymi stały się dzisiaj związki między Rosyą i Chinami, okazuje nietylko przyjęcie posła rosyjskiego w Pekinie, i pozwolenie na stały pobyt konsulów w kilku ważniejszych miastach Chin, oraz traktat zawarty świeżo między cesarstwami rosyjskiem i chińskiem, lecz nawet wiadomość podana świeżo w **Pszczole Północnéj** o urządzeniu związków pocztowych między wschodnią Syberyą a stolicą Chin, mianowicie mtędzy Pekinem, Kijachtą i Irkuckim. Na drodze z Pekinu do Kijachty, 2820 chiżskich »li« czyli 1408 werst długiéj urządzają pocztę Chińczycy, daléj zaś od Kijachty i granicy rosyjskiéj urządzili już pocztę Rosyanie. Poczta chińska ma przewozić tylko urzędowe depesze lecz nie będzie brać prywatnych listów. Już to jednak jest bardzo wielkiem ułatwieniem dla Rosyan i rosyjskiego handlu, a z pewnością wnosić można, że urzędowa korespondencya będzie bardzo znaczna.

— Według listów z Petersburga, w rosyjskim świecie urzędniczym mają zajść pewne zmiany co do osób. W radzie państwa wielu członków jest zdania, aby od ministeryum skarbu oddzielić wydział przemysłu i handlu i utworzyć z niego osobne ministeryum. Chociaż ten projekt natrafia na opozycyą samegoż ministra skarbu, jednak przy dzisiejszych staraniach rządu w celu podniesienia w państwie przemysłu i handln, oraz coraz większego okręgu czynnościj w tym wydziale, — projekt powyższy przejdzie zapewne w wykonanie, i nowe ministeryum przemysłu i handlu utworzonem zostanie. — Z powodu ciężkiéj choroby ministra dóbr państwa Szeremetiewa, mniemają, że jego towarzysz Chruszczew, członek młody i zdolny, mianowany będzie naczelnikiem tego ważnego ministerstwa, pod którego zarządem zostaje 18 milionów ludzi mieszkających we włościaah państwa. — Stary i chorowity minister wojny Suchozanet ma otrzymać za Towarzysza jenerał-porucznika Kotzebuego, będącego dzisiaj szefem sztabu w armii 1éj, któréj główna kwatera jest w Warszawie a wodzem książe Michał Gorczakow namiestnik w Królestwie Polskiem. Opróżnioną po śmierci Leona hr. Perowskiego, ministra apanażów, posadę naczelnika prywatnego gabinetu cesarskiego, ma podobno zająć baron Meyendorf, dawniéj poseł rosyjski przy dworze austryackim, a dziś będący przy cesarzowéj-matce w Nizzie; tymczasowo sprawujący tę posadę hr. Adlerberg ma już za wiele ważnych zatrudnień jako minister domu cesarskiego, minister apanażów i t. d. Czas.

Francya.

Paryż, 17. Stycznia. — Z Port Louis w Maurilius wpłynęło znowu na powodzią dotkniętych 3796 fr. i z Serajera w Bośnii 8966 fr. — Mówią, że senat ma być powiększony o 50 członków. — Z pewnego źródła donoszą, że Verger przed niejakim czasem pytał się w pewnym klasztorze Trapistów, jakich środków użyć ma ksiądz, aby mógł odbyć mszą w kaplicy watykańskiéj w Rzymie. Nie domyślano się wcale przyczyny tego zapytania, zwrócono atoli uwagę jego na trudności, jakie się znachodzą. Trudności te a bardziéj jeszcze brak funduszu na drogę do Rzymu, odwiodły Vergèra od pierwotnego planu, który dość wyraźnie dał poznać, że zabić zamierzał papieża, aby w nim dotknąć najwyższego ogłosiciela Niepokalanego Poczęcia. — Dziś telegrafują z Marsylii, że dziś przy salwach armatnich opuścił miasto Feruk Khan udając się do Lyonu.

— Vergèr skazany został na śmierć. Sąd przysięgłych nie przyjął żadnego powodu łagodzącego winę. Człowiek ten od początku do końca brał się jako szalony, i musiał być z posiedzenia wydalony. Pomimo nader zręcznéj i pięknéj obrony p. Ragens St. Laurent, chcącego dowieść, że Vergèr nie jest przy zdrowych zmysłach, został on skazany na śmierć jednomyślnie. Paryż dziś niczem więcéj się nie zajmuje, jak sprawą Vergèra, od rana już plac

---

sienia i uczucia. Ale to dowcipek, nie sąd. Ja myślę, że owszem każdy co czuje poezyą, przyznać musi, iż w tym przekładzie jest jakaś potęga, która zwiastuje, że p. Jagielski mógłby zostać niepospolitym oryginalnym poetą. Taka jest śpiewność w rytmie, taki urok barwy, tak monumentalny język, iż nieraz się wydaje, że oryginalny utwór czytamy. Tego p. Jagielski nie mógłby był dokazać, gdyby zamiast spiżowéj starodawnéj mowy naszéj, użył był dziś panującego, wodnistego toku. Nie za złe mu więc mieć trzeba, iż odezwał się do nas głosem zygmuntowskiego języka, ale chyba to, że z nim pomięszał niekiedy piskliwe dźwięki świeżo ukutych neologicznych wyrazów. Jest to także wadą, że nie dał żadnych objaśnień ani słowniczka przy końcu. Ale temu zapewne zaradzi druga edycya. Widziałem już nawet na osobnym arkuszu przedmowę i słownik, który nie wiem czy ma być dodany do dawnéj edycyi, czy też jest początkiem nowego wydania. W przedmowie téj p. Jagielski się tłumaczy z przyjętego przez siebie trybu. Mówi, że wczytawszy się w stare księgi, »zarażony staropolskiemi formami«, nie mógł pisać inaczéj. Niewątpliwie kto przekładał Tegnera wśród starych stosów kurnickiego księgozbioru, ten niełatwo mógł przemódz na sobie, by porzucić olbrzymią mowę przodków, a wziąć natomiast drobniutkie tony dzisiejsze.

Ponieważ wspomniałem o Kurniku, niechże mi wolno będzie złożyć tu podziękowanie szanownemu onego właścicielowi za wspaniałe wydania dzieł dawnych, któremi nas raz po raz obdarza. Śmiało mogę powiedzieć i w całem znaczeniu **obdarza**, bo nie wiem czy kto te kosztowne wydania kupuje, ilem tylko widział gdzie egzemplarzy, to te były zawsze darowizną przysłane przez hojnego wydawcę. Z tego względu ośmielę się uczynić zapytanie: czyby nie lepiéj było, dla ogółu krajowego, gdyby wydawca złożył u uczciwych i zaufanych księgarzy pewną liczbę egzemplarzy, i kazał im sprzedawać je za bardzo małą cenę ale tylko znajomym osobom. Tym sposobem rozeszłyby się one szybko po kraju, a zagrodziłoby się drogę spekulacyi, która kupując takie dzieła niesłychanie niżéj pod ich materyalną nawet wartością, rachowałaby na odprzedaż późniejszą z ogromnym zyskiem. Czynię ten wniosek, bo wiem, że szczodrobliwemu wydawcy nie chodzi bynajmniéj o zwrot jakikolwiek wyłożonych tak hojnie kosztów, ale jedynie o dobro krajowe. W roku zeszłym począł on ogłaszać bardzo szacowny przyczynek do dziejów naszych, to jest: *Źródłopisma do Dziejów Unii Korony Polskiéj i W. X. Litewskiego.* Naprzód tom trzeci wydrukowanym został i obejmuje *Diariusz lubelskiego Sejmu Unii*, według egzemplarza podhoreckiego. Wydanie pyszne, na tytułowéj stronicy znajduje się ślicznie rytowany wizerunek Zygmunta Augusta, a zaraz potem drzeworyt in folio, wyobrażający sejm polski, a przerysowany ze statutu Łaskiego. Między innemi przypomnieniami, które uważny czytelnik tu napotka, jest i to, dziś rzadko przytaczane, że w owym czasie, to jest w 1569 r. było tylko w senacie dwóch Hrabiów, Łukasz Grabia z Górki i Andrzej Grabia z Tenczyna. Jest w tem wydaniu jedna ujemna szczególność, któréj pominąć nie mogę. Zamiast przedmowy znajdują się trzy wiersze, z których tajemniczego stylu dowiadujemy się, że przedmowa usuniętą została *w hołdzie dla dobrych chęci, którym wydawca życzy skutków najpomyślniejszych.* Nie wątpimy o słuszności powodów, ale jeźli usuniętą została, pocóż w tak monumentalnem dziele zostawiać ślad, że coś miało być a nie jest? Przypomina to owego obywatela, który mając przyjąć u siebie magnata, wszystko przygotował, tylko nie zdążywszy wjazdu ustroić, kazał przy nim zatknąć tablicę z napisem: Tu miała być brama tryumfalna. Chciałże szanowny wydawca tym sposobem podrażnić ciekawość publiczną i nadać tem większą wagę swéj usuniętéj przedmowie zgodnie z owem: Et praefulgebat eo ipso quod non videbatur. Już to trzeba wyznać, że przedmowy w tych wydaniach są najczęściéj ich stroną ujemną. Jakkolwiek pisane, czy po polsku, czy po łacinie, zawsze one uderzają dziwnie piękną mową, ale obok tego mieszczą w sobie dowcipki, przycinki, drobne a odrębne od rzeczy wycieczki, które dostojeństwu tych okazałych dzieł uwłaczają. (Dok. nast.)

przed pałacem sądowym lud zalega; wszystko, z wyższych nawet stanów pcha się na ten widok, jakoby na widowisko jakie.

— Kortezy hiszpańskie, jak Patrie twierdzi, zbiorą się 1. Maja. Deputowani mianowani będą podług prawa wyborczego z roku 1847.

(Kor. Cz.) Pogrzeb arcybiskupa paryskiego miał się odbyć pojutrze, ale na żądanie rządu odbył się dzisiaj. Ogromne tłumy, które chodziły odwiedzać ciało arcybiskupa, psuły porządek uliczny i utrzymywały agitacyą. Wczoraj nuncyusz papiezki miał mszą przy ciele arcybiskupa. Pogrzeb odbył się o 8éj z rana w asystencyi 6ciu batalionów piechoty i czterech szwadronów jazdy. Artylerya mająca koszary w okolicy św. Ludwika strzelała w czasie pogrzebu. Orszak pogrzebowy był długi. Wystąpiło w nim prawie całe duchowieństwo i wszystkie zakony. Ciało arcybiskupa stoi jeszcze na katafalku w katedrze Notre Dame i nie będzie spuszczone do arcybiskupiego grobu znajdującego się w tymże kościele aż za dwa lub trzy dni. Śmierć arcybiskupa zrobiła w Paryżu agitacyą, lecz tylko agitacyą moralno-religijną. W dzień śmierci arcybiskupa wojsko zostało konsygnowane w koszarach. Z powodu śmierci arcybiskupa pierwszy bal tuileryjski, który miał być dany dnia 8. został odłożony do 15. Bal opery, który miał być dany dzisiaj, został odłożony do dnia 17. Wiele osób zdziwiło się, że ksiądz Rantain, wikaryusz zmarłego arcybiskupa nie został mianowany jednym z administratorów dyecezyi. On to był głównym doradzcą nieszczęśliwego arcybiskupa, on to dał pobudkę do wielu reform, mianowicie do powiększenia liczby parafii i budowania małych kościołków. On reprezentował w arcybiskupstwie postęp a inni rutynę. Rutyna przemogła i pozbawiła księdza Rantain zaszczytu figurowania w administracyi dyecezyi. Następca arcybiskupa jest jeszcze niepewny. Sąd księdza Verger odbędzie się dnia 17. Morderca został już przewieziony z więzienia Mazas do Consiergerie. Rząd ma być ambarasowany politycznie rodzajem kary, jaką ma naznaczyć na mordercę. Ścięcie przypuszczałoby, że umysł mordercy był nietknięty, a niezcięcie oburzyłoby sumienie pobożnych. Paryż jest takim, że rząd nie może się w nim pokazywać ani zbyt przychylnym dla duchowieństwa ani zbyt wszechwładnym. Paryż mieści w swych murach wielką liczbę szczerze pobożnych, na których opinią słusznie rząd uważa. Zdaje się, że Verger będzie ściętym.

Hr. de Morny ożenił się z panną Trubeckoj w Petersburgu dnia 7. t. m. Wróci on z żoną do Paryża w końcu Stycznia. W liście pisanym do pani Lehon miał powiedzieć, że interesa dwóch cesarstw (francuskiego i rosyjskiego) tego małżeństwa wymagały. Nie wierzę, aby to napisał. Sądzę, że hr. de Morny zawarł małżeństwo miłosne nie więcéj. Panna Trubeckoj ma być osobą piękną. Matka jéj jest dobrze znaną w Paryżu, gdzie długo mieszkała. Hrabia de Morny miał zrobić swéj żonie zapis ślubny w sumie 10 milionów fr. I w tę wiadomość nie wierzę. Byłoby to za wiele. Pewnem jest tylko, że daje żonie za 500,000 fr. ubrań dyamentowych. Ubrania robią się w Paryżu w warsztacie Kromera. Małżeństwo panny Montijo i panny Trubeckoj zawracają głowy kobietom. Na małżeństwie hr. de Morny stracił wiele młody książę Poniatowski. Rachował na miliony a przestanie na jednym. Małżeństwo hr. de Morny zrobiło złe wrażenie w wyższym świecie paryzkim, który znał jego dzisiejszą świekrę.

Na małżeństwie hr. de Morny zyska tylko Rosya i wierzę, że to małżeństwo cesarz Aleksander popierał. Przez hrabinę de Morny Rosya wejdzie we wszystkie sekreta Francyi cesarskiéj i wpłynie na usposobienie hr. de Morny, tego *alter ego* Napoleona III. Pułkownik Albedyński, mężczyzna urodny, używa już wielkiego wpływu w domu księżnéj Matyldy. Księżna Lieven nie jest także bez wpływu. Księżna Trubeckoj będzie zapewne trzymała dwór w Paryżu. Książę Trubeckoj adjutant W. księcia Michała przybył już do Paryża. Rosya użyje wszystkich sposobów aby rozerwać przymierze zachodnie. Mam nadzieję, że to nie nastąpi, ale nie mogę już ukrywać obawy. Jedna słabość, jedna uraza, jeden błąd, jedna rzutność mogą pchnąć Francyą w objęcia Rosyi. Zapewniają, że cesarz nieopuszcza myśli rozszerzenia granic francuskich czy to Belgią czy prowincyami nadreńskiemi, a do tego przymierze z Rosyą jest dla niego nieodzownem. Siecle, Presse i Estafette odwracają jak mogą cesarza od Rosyi wystawiając jéj barbarzyństwo i na dowód tego przytaczając świeży ukaz o kijach. Wyjąwszy rojalistów i w pewnéj dozie Univera zagorzałego nieprzyjaciela Anglii, Francya oburza się na przymierze rosyjskie. Rząd nie robi tego przymierza, ale daje liczne pozory do obawy, że go zrobić może. Majorowie Behrena i Janiczkow, profesorowie petersburgskiéj szkoły sztabu, należący do komisyi wojskowéj, którą cesarz Aleksander wysłał dla studyowania stanu wojsk europejskich, używają względów u rządu francuskiego. Paryska szkoła sztabu jest dla nich otwartą. Wyjechali oni do Turynu, ale do Paryża powrócą i mają potem udać się na wyprawę kabylską.

Zawsze jest mowa o zmianie hr. Walewskiego i zastąpieniu go czy to przez marszałka Vaillant czy przez p. Thouvenel. Hrabia Walewski ma przejść na spoczynek... przez ambasadę petersburgską. Tegoby mu tylko brakowało.

Szwajcarya.

Ważnem jest oświadczenie Dr. Kerna wyjęte z raportu jego urzędowego, że cesarz francuski z wielkim przyciskiem powiedział do deputowanych szwajcarskich: Gdyby król pruski nie miał uznać całkowitéj niezawisłości Newszatelu po uwolnieniu więźniów, tedy sprawę tę uważać będzie za swą własną i z całą siłą stanie po stronie Szwajcaryi. — Orzeczenie to wielki wywarło skutek, tak, że cofnęła wszelkie dalsze wnioski strona opozycyjna. Rada narodowa po nader cierpkiem przemówieniu się różnych deputowanych roztrzygnęła tę sprawę i przyjęła wniosek rady związkowéj. Po załatwieniu téj sprawy, udał się niezwłocznie jeneralny prokurator Szwajcaryi do Newszatelu, aby wprawić formalności ku umorzeniu procesu przeciw rojalistom wytoczonego i wręczyć im potrzebne do wyjazdu ze Szwajcaryi paszporta.

Włochy.

Król sardyński następnie przemówił przy otwarciu izb w d. 7. Stycznia: »Panowie senatorowie! Panowie deputowani!

Kiedy w pośród was się znajdowałem, otwierając przeszłoroczne posiedzenia, wielka wojna toczyła się na wschodzie. Sardynia miała w niéj silny lecz bezinteresowny udział. Żołnierze nasi lądowi i morscy idąc o lepsze z najsłynniejszemi armiami świata, przyczynili się do pokoju Europy i wzrostu sławy kraju.

Parlament jako wyraz uczuć narodu, dopełnił już obowiązku wdzięczności oddając zasłużone pochwały walecznym. Z radością łączą się z wami przy téj uroczystéj okoliczności powtarzając, że się dobrze zasłużyli ojczyznie (oklaski).

Kongres paryski położył koniec wojnie; ścieśnił węzły łączące nas z Francyą i Anglią i odświeżył dawną przyjaźń naszą z cesarzem rosyjskim. Sardynia odniosła w zysku chwałę roztropności i cywilnéj odwagi.

Po raz pierwszy państwo włoskie wystąpiło w obronie interesów Włoch na kongresie europejskim (oklaski i okrzyki) a potrzeba myślenia o poprawie ich losu jawnie udowodnioną została (oklaski). Rząd mój pewnym będąc waszéj pomocy i zachęcony uczuciem narodowem, które bezprzestannie uwidomia się w wielkich dobrowolnych objawach, stale trzymać się będzie polityki przez nas zaprowadzonéj (żywe oklaski). Powrót pokoju, obfite zbiory i rozwój bogactwa narodowego w lepszym stanie skarb nasz postawiły, po raz pierwszy zatem powołani jesteście do dyskusyi nad budżetem, którego wydatki i dochody zwykłe zupełnie się zrównoważają.

Mniéj zmuszeni zajmować się kwestyami finansowemi, będziecie panowie! mogli na tegorocznych posiedzeniach dopełnić reform w przedmiocie administracyi prowincyalnéj, reorganizacyi sądowéj i wychowania szkolnego jako też i innych gałęzi służby publicznéj, które już niegdyś były przedmiotem waszych obrad.

Panowie senatorowie! Panowie deputowani! Ciężkie próby jakieśmy z pomocą Opatrzności zwycięzko przebyli, wielkie dzieła doprowadzone do skutku pomimo nadzwyczajnych trudności finansowych i udział jakiśmy mieli w polityce europejskiéj, jawnie dowiodły skuteczności i zbawiennego wpływu instytucyi, które wspaniałomyślny mój ojciec nadał swoim ludom. (Oklaski.)

Utrwalone czasem i użyznione ścisłym związkiem tronu z narodem, instytucye te zapewnią ojczyznie naszéj przyszłość pełną chwały i swobody.«

Hiszpania.

Madryt, 10. Stycznia. — Z listu z Barcelony dowiaduję się, że władze tamtejsze wzniecają bojaźń, ale nie zaufanie, po nieprzyjacielsku obchodząc się z miastem. 6. m. b. napadła policya nagle na kilku obywateli, bawiących się po domach w karty, którym nic nie można było zarzucić. Przyjaciele uwięzionych pospieszyli do gubernatora cywilnego p. Ordonnez, który właśnie był w teatrze, żaląc się na bezwzględne postępowanie policyi. Na przedstawienie ich uwolniono uwięzionych. Tego rodzaju wypadki nie są zdolne, uśmierzyć panujące tu rozjątrzenie. Niektóre fabryki są wprawdzie czynne przez 2 lub 3 dni na tydzień, toć przecie nie wystarcza, wyżywić połowę albo trzecią część tutejszych robotników.

Grecya.

Ateny, 3. Stycznia. — Towarzystwo angielskie zgłosiło się do rządu greckiego z wnioskiem o pozwolenie budowania dróg w Grecyi za gwarancyą procentu po 6 od sta od kapitału włożonego. — Grecy w Londynie zamieszkali podali do tutejszego rządu wniosek, aby wolno im było w Pyraeus budować warsztaty do reparowania maszyn dla parowców, i do robienia narzędzi gospodarskich, jakich używają w Europie zachodniéj. Towarzystwo to posiada 20,000 fsz. i zdaje się, że się rząd chętnie do wniosku tego przychyli.

Turcya.

Konstantynopol, 9. Stycznia. — Rząd perski zbiera mnóstwo jazdy i 20 batalionów strzelców nad perską zatoką morską.

— W walce, w któréj Ibrahim basza pobić miał Rosyan w Czerkasyi, miał także poledz rosyjski jenerał dowodzący. Podług depeszy telegraficznéj odebrali Czerkiesi Rosyanom 9 dział i obsadzili Giuwka. Mówiono także w Konstantynopolu, że Anglicy wylądowali w Bassorah.

Azya.

Z Kabul dochodzą nas wiadomości do d. 25. Listopada. Podróżni przybyli z Meszed do Kabul opowiadają, że w dniu, w którym opuścili byli Kabul, spotkali w drodze ku Heratowi orszak wojska może z 1000 ludzi złożonego, które towarzyszyło do Teheranu Issa Khan, dawniejszemu wodzowi w Heracie. W Heracie stały bramy otworem. Serdar Sułtan Khan i Serdar Mahomed Sudia Khan zagarnęli Ferrahs i są z swym pocztem w drodze ku Geriszk.

Ameryka.

Nowy Jork, 30. Grudnia. — Wielokrotnie wymieniają tu następujące osoby, które pewnie wejdą w skład ministerstwa nowego prezydenta pana Buchanan. I tak: sekretarzem stanu (ministrem spraw zagranicznych) ma być jenerał Levis Cars z Michigan, znany przez swą niechęć ku Anglii; sekretarzem spraw wewnętrznych jenerał John A. Quitman z Missuri; sekretarzem wojny pan Glancy Jones z Pensylwanii; sekretarzem marynarki pułkownik John B. Floyd z Wirginii; sekretarzem skarbu jenerał Georges S. Houston z Alabamy; attorney jenerał pułkownik Isaac Toncey z Konecticut; jeneralnym pocztmistrzem Josef A. Wrigh z Indyany, albo Josse D. Brigh z tego samego państwa. Przy tym układzie północ zastępowałyby 4, południe 3 głosy.

Daily Times pisze: Rząd nasz dobrzeby uczynił, gdyby więcéj zwracał uwagi i baczności na stosunki nasze z Chinami, i wysłał pośredników nie dających się oszołomić chytrości chińskiéj. Czas się zbliża, w którym umowa nasza z Chinami się kończy, i trzeba będzie nową zawrzeć. Czyliż gabinet washingtoński zezwoli, aby państwa Stanów Zjednoczonych traktowano jako naród podrzędny, i czyliż mamy pozwolić odebrać sobie prawo utrzymywania w Peking ajenta dyplomatycznego, gdy Rosya ma tam takiego? Nasza flota dość jest silną, aby dała uczuć Chinczykom przewagę i przewieść żądania nasze, do których nas upoważniają interes handlowy i honor narodowy. Spodziewamy się, że nowy rząd przedmiotu tego nie spuści z uwagi.

O Chińczykach w Nowym Jorku żyjących, mówi toż pismo: Większa ich część są majtkami i żyją w dwóch gospodach marynarskich w Cherny Street, których gospodarze są Chińczycy i gdzie w wysokim stopniu panują obyczaje i zwyczaje chińskie. Inni są zatrudnieni po składach herbatnich. Wielu z ostatniéj klasy ma żony, po największéj części z Irlandyi.

Jest w planie wystawić most na Niagarze wyżéj spadu wód. Most teraźniejszy wiszący łączy, jak wiadomo, brzeg angielski z amerykańskim. Pod względem materyalnym i finansowym nie masz w tem żadnéj trudności, ale stawa nie jedna zawada ze względu prawnego i umów. Most ten byłby ze szkodą dla szyprów, a artykuł 3ci układu w Yays z Anglią zawartego, ogłasza rzeki spławne wolnemi dla obywateli i poddanych obu krajów.

Filadelfia, 1. Stycznia. — Donoszą z New York Heraldowi, że najwyższy sąd wyrzekł swoje zdanie, że kwestya niewoli w powiatach nie obchodzi kongresu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Stycznia. — Upłynęło już kilka miesięcy od zaprowadzenia gazu do oświetlenia ulic w mieście naszém, mieliśmy przeto sposobność ocenić wyższość obecnego oświetlenia nad dawniejsze. Nie wątpiliśmy też ani na chwilę o tém, zachodziło tylko pytanie, czyli korzyści materyalne dla kasy miejskiéj ztąd wypłyną. Dziś i o tém zdać możemy pomyślne sprawozdanie, ponieważ nietylko ulice mamy wybornie oświetlone, ale jeszcze kasę miejską znacznie zasiloną, a to w skutek zaprowadzonych oświetleń gmachów tak publicznych jako téż prywatnych, wewnątrz i zewnątrz. Śmielsi już przy zakładaniu głównych rur, kazali pociągnąć rury do swoich kramów i pomieszkań, inni, co to lubią się oglądać na doswiadczenia obce, dopiero teraz hurmem się zgłaszają o to dobrodziejstwo i niemasz mrozów i niemasz deszczów, któreby mogły poszkodzić robotom w téj mierze podejmowanym. Skoro rzecz jaka okaże się korzystną i pożyteczną, niepotrzeba ludzi naganiać, garną się do niéj mali i wielcy, i płacą chętnie za nią. Nie dosyć im wieczorów i nocy, ale nawet podczas dnia życzą sobie mieć światło gazowe do óświetlań przyciemnych przestrzeni, a mianowicie tylnych pokoi w starym rynku. A że takich jest wiele, po zakładach publicznych, gdzie gospodarze podejmują gości, przeto na wniosek ich przychyliła się dyrekcya zakładu gazowego i otwiera nawet podczas dziennéj pory swoje komunikacye podziemne do miasta. Spodziewamy się przeto, że długi zaciągnięte na zaprowadzenie gazu przez miasto nasze wcześniéj umorzone zostaną, aniżeli wedle rozkładu umorzenia.

Na rok bieżący podatki komunalne znacznie powiększono, a jak się zdaje o połowę w porównaniu do zeszłorocznych, a to w skutek pomnożonych wydatków na miejskie potrzeby i zaciągnięcia pożyczki znacznéj na zakład gazowy. — Jak dalece liczba wzrosła grających w loteryą pokazuje się z okoliczności, iż pan Seeger, który mnóstwo losów przesyłał z Berlina do W. Księstwa, okólnikiem oznajmił swoim odbiorcom, iż w przyszłem półroczu służyć im nie może, z powodu niedostatku losów, któremi zaledwie pokrywa potrzeby stolicy i przyległych okolic.

Sieraków, 20. Stycznia. — Cóż uczciwego zrobią ludzie po pijanemu. Najlepiéj o tem przekona przypadek, który się wydarzył w Radegoszu pod Międzychodem. Zgromadziło się tam mnóstwo ludzi do gościńca i pili na zabój gorzałkę. Jeden z podchmielonych zatoczył się i upadł na ziemię, a gawiedź pijana, jak dzieci swywolne, powaliła się na niego. Tak się przewalając po podłodze czas niejaki, gdy wstała na nogi, postrzegła, że udusiła biedaka na spodzie. Niech to będzie nauką dla trzeźwych, czego gorzałka niedokaże. — Smutny też wydarzył się przypadek we wsi Ch..., gdzie zakazał nauczyciel dzieciom odwiedzać gościniec. Gdy mimo przestrogi chłopiec jeden trzynastoletni był w gościńcu, aby się przypatrzyć gorszącym tam pohulankom, nauczyciel dowiedziawszy się o tem, ukarał go, ale przypadkiem uderzył go też w głowę, od czego chłopiec zachorował i jeszcze tego wieczora w domu życie zakończył. Pochwalamy gorliwość nauczyciela w wstrzymywaniu młodzieży od widoków gorszących, ale naganiamy zbyteczną i zaślepioną surowość w karaniu, kiedy podobne wymierzanie niby sprawiedliwości aż o utratę życia przyprawia.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Zeszyt I. za Styczeń 1857 r. »Biblioteki Warszawskiéj«, wyszedł z druku i zawiera: August Wilkoński: Wspomnienie, przez K. Wł. Wójcickiego; Złota legenda Henryka Longfellow, przełożył z angielskiego F. Jezierski; Przegląd lieratury zagranicznéj; O stosunkach wzajemnych właścicieli dóbr i włościan w królestwie polskiem, przez Ant. Cyprysińskiego; Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna; Kronika literacka; Rozmaitości; Doniesienia literackie; Od redakcyi; Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Listopad r. z.

Przybyli do Poznania 22. Stycznia.

BAZAR: Jaraczewski z Jaraczewa, Koczorowski i Waligórski z Piotrkowic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Eickstädt z Piły, Sattler z Pforzheimu, Ernst z Lipska, Labroisse z Darmstadtu, Fouvrière z Paryża.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Hildebrand z Lubnicy, Hoffmann z Ruchocina, hr. Kwilecki z Zedlitz, hr. Bniński z Samostrzela, Sikorski z Krostkowa, Metzenthin z Poczdamu, Mädicke, Weber i Lüdemann z Berlina, Thilo z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: Bienkowski z Smuszewa, Andrzejewski z Kowalewa, Mierzyński z Witawic, Jaraezewski z Głuchowa, Łazarewicz z Grochowa, Swięcicki i Radzki z Mościjewa, Swięcicki z Śremu, Ranke z Pamiątkowa, Mathias z Wrocławia.
POD CZARNYM ORŁEM: Sturonim z Marcinkowa, Sokolnicki z Grodziszka, Dutkiewicz z Katarzynowa, Chłapowski z Broniszewic, Grassmann i Blottnitz z Skoków. Piton z Czempinia, Lewinsohn z Pleszewa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Sturtzel z Chwałkowa, Zakrzewski z Baranowa.
HOTEL BERLINSKI: Knoop z Zielonéjgóry, Oettinger z Rakoniewic, Budziszewski z Czachorowa. Lewandowski z Dziećmiarkowa, Arndt z Leszna, Knoll z Grodziska, Schlestein z Nowego Tomyśla.
HOTEL PARYZKI: Nierzanowski z Hamburga, Matecki z Wenecyi, Dydyński z Slowikowa, Drwęski z Woli, Chłapowski z Bagrowa, Moszczeński z Żołądowa, Iffland z Piotrowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Röstel z Lwówka, Röstel z Rakoniewic.
POD TRZEMA LILIAMI: Kolawski z Sarnowa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Böning z Radomia, ul. Wroniecka Nr. 17. poob. Stroiński z Benic, Garbary Nr. 5

OBWIESZCZENIE.

Panu Antoniemu Koczorowskiemu posiedzicielowi dóbr w Jasieniu powiatu Kościańskiego, zaginął według doniesienia z dnia 15. m. b. list rentowy Poznański Litt. A. Nr. 7651. na 1000 Tal. z kuponami Ser. I. Nr. 13. do 16. w pomieszkaniu jego na sposób dotychczas nie wyśledzony.

Podając to do wiadomości publicznéj, wzywamy tego, ktoby się prawnym posiedzicielem wspomnionego listu rentowego być mienił, aby się natychmiast do podpisanéj władzy zgłosił, w razie przeciwnym po upływie czasu prawem przepisanego, będzie mógł być zrobionym wniosek przez poszkodowanego o amortyzacyą listu rentowego, chociażby nawet w ciągu tegoż prezentowanym być nie miał. Poznań, dnia 17. Stycznia 1857.

Król. Dyrekcya Banku rentowego prow. Poznańskiéj.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 21. Stycznia 1857	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	95
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$80\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$97\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	90	—
Łouisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	106